

dr hab. Teresa Zubrzycka-Maciąg, prof. UMCS  
Zakład Teorii Wychowania  
Wydział Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie

Lublin, dn. 9.12.2018 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Grabowskiej-Stec  
pt.: „Realizacja wychowania muzycznego dzieci 5-letnich  
w przedszkolach województwa podkarpackiego w latach 1989-2017”**

Muzyka spośród sztuk pięknych jest tą dziedziną, której przeznaczeniem w procesie wychowania jest nie tylko kształtowanie postawy wrażliwości na piękno, ale też wspomaganie wszechstronnego rozwoju wychowanków. Współczesna pedagogika i psychologia zakłada, że każdy człowiek rodzi się ze zdolnością do percepcji muzyki, jednak jeśli zdolności te nie będą odpowiednio wcześniej rozwijane to zginą bezpowrotnie. Duża odpowiedzialność w zakresie umuzykalniania dzieci spoczywa zatem na przedszkolu oraz szkole.

W kontekście powyższego podjęty przez Doktorantkę temat należy uznać za ważny zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki pedagogicznej.

Przedłożona do recenzji rozprawa jest bardzo obszerna i liczy wraz z aneksami 444 strony. Składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, bibliografii (obejmującej: materiały źródłowe, inne dokumenty, opracowania zwarte i artykuły oraz strony internetowe) i aneksów.

Układ pracy jest typowy dla prac empirycznych. Trzy pierwsze rozdziały mają charakter teoretyczny, rozdział czwarty poświęcony został metodologii badań własnych zaś w dwóch ostatnich rozdziałach przedstawione zostały wyniki badań własnych Doktorantki.

Pracę rozpoczyna Wstęp. Na siedemnastu stronach Doktorantka streściła bądź skopiowała z dalszych stron pracy najważniejsze kwestie poruszone w dysertacji. Trzeba zaznaczyć, że lektura Wstępu była trudna ze względu na wielość poruszonych w nim wątków, ich niewystarczające uporządkowanie, powtórzenia, brak precyzyjności wypowiedzi, niski poziom naukowości oraz różnego rodzaju błędy językowe, utrudniające, a niekiedy

uniemożliwiający zrozumienie przekazu. W takim charakterze utrzymana jest niestety niemal cała praca.

W pierwszym zdaniu Wstępu Autorka zapowiada, że praca ma charakter teoretyczno-empiryczny, a jej celem jest „ukazanie realizacji wychowania muzycznego dzieci 5-letnich w przedszkolach województwa podkarpackiego w latach 1989-2017 w ujęciu literatury przedmiotu, w tym szczególnie obowiązujących aktów prawnych obejmujących lata 1989-2017. Natomiast badania ujmuje ukazanie aktualnego stanu realizacji wychowania muzycznego dzieci 5-letnich w przedszkolu” (str.4). Przyznam szczerze, że nie bardzo rozumiem ten zamysł. Czy oznacza to, że Autorka zajmuje się w badaniach wyłącznie aktualnym stanem realizacji wychowania przedszkolnego? Jeśli tak, to temat jest źle sformułowany. Jeżeli natomiast przedstawienie w części teoretycznej dokumentów prawnych dotyczących wychowania przedszkolnego w Polsce Doktorantka uznaje jako część badań własnych to oznacza, że praca ma niewłaściwą strukturę. Każde badanie powinno być bowiem poprzedzone przedstawieniem założeń metodologicznych. Po lekturze rozdziału teoretycznego okazuje się, że Autorka nie dokonuje tam żadnych analiz o charakterze badawczym, a jedynie przedstawia dokumenty („Podstawa programowa dla przedszkoli ....” oraz „Rozporządzenia Ministra Edukacji.....” regulujące jej ustalenia) dotyczące wytycznych dla w sprawie funkcjonowania i działalności placówek wychowania przedszkolnego w całej Polsce. Dokumenty te w żaden sposób nie ukazują specyfiki realizacji wychowania muzycznego w przedszkolach, usytuowanych na terenie województwa podkarpackiego. Z tego powodu rozdział zatytułowany „Wychowanie przedszkolne w systemie kształcenia ogólnego” należy potraktować jako konieczny dla wprowadzenia czytelnika w problematykę pracy.

Uzasadniając wybór podjętego w dysertacji tematu na str. 8 Wstępu Autorka pisze: „Wyniki dotychczas prowadzonych badań wymagają dalszej ich kontynuacji tj. określenia obecnego stanu wychowania muzycznego (w szczególności na początku edukacji wychowanka czyli na etapie wychowania przedszkolnego), zdefiniowania poprawy bądź stagnacji problemu dotyczącego przygotowania kadry pedagogicznej, określenia jej działalności w ramach integralnego rozwoju człowieka poprzez oddziaływanie muzyczne”. Można się zatem spodziewać, że zgodnie z tematem pracy Autorka dokona porównania sposobu realizowania wychowania muzycznego dzieci w przedszkolach w wybranych latach. Dalej Doktorantka wyjaśnia: „Mając na uwadze integralne podejście do działalności wychowawczej tj. integralnego ujęcia wychowania muzycznego w rozwoju edukacyjnym dziecka podejmowany problem rozpatrzony został w oparciu o teorię uczenia się muzyki

Edwina Gordona, teorię wielorakich inteligencji Howarda Gardnera i przede wszystkim warstwicową teorię rozwoju Stefana Kunowskiego” (str. 7). Już w tym miejscu kierunek podjętych badań zaczyna być niejasny.

Przedmiotem badań Doktorantka uczyniła „Działania w zakresie wychowania muzycznego podejmowane przez nauczycieli mające na celu wspieranie rozwoju edukacyjnego dziecka w wieku przedszkolnym”. Zabrakło jednak w tekście wyjaśnienia kluczowych dla tematu pojęć tzn. co rozumie Autorka pod pojęciem „rozwój edukacyjny dziecka”, jak również jaką przyjmuje definicję „wychowania muzycznego”. Wprawdzie na stronie 5 Wstępu Autorka pisze: „W niniejszej dysertacji odnosząc się do wychowania muzycznego samo pojęcie wychowania odnosi się do wychowania skoncentrowanego zarówno na rozwoju umysłowym i uczuciowym jednostki, jak również na sferze jej motywacji i konkretnych działań”, jednakże taki sposób interpretowania niewiele wyjaśnia.

We wstępie przedstawione zostały m.in. cele: teoretyczny i praktyczny, zmienne zależne, niezależne i pośredniczące oraz zapowiedź wykorzystanej w badaniach metodologii ilościowej i jakościowej. Sygnalny opis tych zagadnień raczej zaciemnia niż wyjaśnia obraz postępowania badawczego, ale ponieważ kwestie te przedstawione są szerzej w rozdziale metodologicznym odniosę się do nich w dalszej kolejności.

Nie wchodząc w szczegóły, pracę niewątpliwie można uznać za interdyscyplinarną, gdyż – co słusznie zauważa sama Autorka - porusza ona problematykę z zakresu pedagogiki, psychologii rozwojowej, socjologii wychowania oraz dyscyplin z dziedziny sztuki: kompozycji i teorii muzyki czy też rytmiki i tańca.

W rozdziale I zatytułowanym „Koncepcja wychowania przedszkolnego”, w podrozdziale pierwszym, Autorka ukazuje rys historyczny wychowania przedszkolnego oraz jego miejsce w systemie kształcenia ogólnego. Podrozdział ten można uznać jako dość dobre wprowadzenie w podjętą problematykę. Podrozdział drugi trudno oceniać, bowiem głównie tworzą go obszerne fragmenty dokumentów: „Podstawy programowej dla przedszkoli...”, „Rozporządzenia...” „Ustawy...” (zob. str. 35-62). Nie widzę zasadności, dla umieszczania tak obszernych fragmentów dokumentów, tym bardziej, że część z nich nie ma bezpośredniego związku z tematem, a Autorka nie odnosi się do nich w żaden sposób. Niepokojące jest natomiast to, że znaczne, nawet kilkustronicowe części materiałów źródłowych (głównie Podstawy programowej...) są cytowane bez znaku cudzysłowu (zob. str. 36-39; 50-57; 59-62). Ponadto fragmenty te są wstawiane w treść podrozdziału bez zachowania poprawności gramatycznej. W tekście jest bardzo wiele różnorodnych błędów językowych, zarówno stylistycznych i gramatycznych, jak też interpunkcyjnych i edytorskich.

Zdecydowanie lepszą, logicznie spójną strukturę ma kolejny podrozdział pracy: „Zabawa jako podstawowa aktywność dziecka w wieku przedszkolnym”, gdzie ukazane są różnorodne podejścia do interpretowania zabawy, jej właściwości i rola w wychowaniu muzycznym.

W podrozdziale: „Dziecko pięcioletnie w przedszkolu” mgr M. Grabowska-Stec szczegółowo opisuje rozwój zmysłowo-ruchowy, psychiczny i społeczno-moralny dzieci w wieku przedszkolnym (3-7 lat), a nie, jak sugeruje tytuł, tylko dzieci 5-letnich. Jakkolwiek istotne dla tematu jest przedstawienie specyfiki rozwoju dziecka to jednak uważam, że z korzyścią dla przejrzystości tekstu byłoby dokonanie syntezy treści zawartych w podrozdziale.

Rozdział II, zatytułowany „ Muzyka w edukacji dziecka” oceniam zdecydowanie wyżej niż poprzedni. Został on przygotowany dużo bardziej rzetelnie zarówno pod względem merytorycznym, jak i językowym. Treści poszczególnych podrozdziałów opracowane zostały na podstawie prawidłowo dobranej i poprawnie wykorzystanej literatury przedmiotu. W pierwszym podrozdziale Autorka przedstawiła genezę wychowania muzycznego od czasów starożytnych do współczesności oraz ukazała szerokie spektrum jej oddziaływania na człowieka, w tym szczególnie na rozwój dziecka. W sposób syntetyczny i interesujący przedstawiła też Polską Koncepcję Wychowania Muzycznego M. Przychodzińskiej, która zapoczątkowała rozkwit edukacji muzycznej w naszym kraju. Ukazując kolejne losy powszechnego wychowania muzycznego w edukacji polskich dzieci Doktorantka kończy podrozdział ważnym dla wychowania muzycznego wnioskiem, podkreślającym z jednej strony potrzebę objęcia edukacją muzyczną dzieci od najmłodszych lat, z drugiej zaś konieczność dobrego przygotowania nauczycieli do realizowania zadań wychowania muzycznego.

W podrozdziale drugim „Proces wychowania muzycznego w przedszkolu” Autorka przedstawiła cele wychowania muzycznego, wprowadzonego w 1963 roku do polskiego szkolnictwa oraz ukazała znaczenie edukacji muzycznej dla rozwoju i zdrowia dzieci. Treści zawarte w tej części pracy, ukazujące właściwości muzyki, są szczególnie cenne dla uzasadnienia potrzeby kontaktu dzieci z różnymi formami muzyki. W podrozdziale opisane też zostały funkcje wychowania muzycznego oraz uwarunkowania jego efektywnej realizacji.

W kolejnym podrozdziale Autorka przedstawiła metody wychowania muzycznego stosowane w wychowaniu przedszkolnym. Niepotrzebnie na początku przytoczone zostały różne klasyfikacje metod kształcenia (np. W. Okonia) skoro nie mają one zastosowania w wychowaniu muzycznym. Na szczęście Doktorantka nie poświęca tym metodom uwagi

i opisuje szczegółowo tylko te z nich, które można wykorzystać w edukacji muzycznej dzieci w wieku przedszkolnym tj.: metodę rytmiki ruchowej E.J.Dalcroze'a, metodę elementarna muzyka dnia powszedniego C.Orffa, metodę D. Cramera, metodę E. Gordona opartą na teorii audiacji , metodę Z. Kodleya oraz metodę J. Mursella. Nie znalazłam natomiast w tekście opisu: metody aktywnego słuchania muzyki B. Strausa, metody gimnastyki twórczej R. Labana ani też metody S. Suzuki, mimo, że Doktorantka zapowiada na początku rozdziału, iż metody te uczyniła przedmiotem swoich zainteresowań. Zawartość podrozdziału jest interesująca i ważna dla zrealizowania tematu, niestety obiór przekazu znacznie utrudniają błędy językowe.

Ostatni podrozdział tej części zatytułowany został „Formy organizacji i formy realizacji w wychowaniu przedszkolnym”. Tytuł jest wadliwie sformułowany, brakuje dookreślenia czego dotyczą formy organizacji i realizacji. W istocie chodzi o formy wychowania muzycznego, stosowane w procesie umuzykalniania dzieci w przedszkolu, jak: śpiew, taniec i ruch, tworzenie muzyki oraz słuchanie muzyki. Formy te opisane są przez Autorkę bardzo wnikliwie i rzetelnie. Podrozdział ma logiczną strukturę i jest wyjątkowo dobrze dopracowany pod względem językowym w stosunku do pozostałych części pracy.

Ostatni z rozdziałów teoretycznych poświęcony został rozważaniom nad oddziaływaniem muzyki na rozwój dziecka. W podrozdziale „Wymiar przedmiotowy i podmiotowy muzyki” Autorka analizuje istotę oddziaływania muzyki ze względu na osobę dziecka (wymiar podmiotowy) oraz z uwzględnieniem elementów składowych muzyki (wymiar przedmiotowy). Z treści rozdziału wynikają ważne przesłanki dla praktyki wychowania muzycznego. Autorka przekonuje bowiem, że skoro oddziaływanie muzyki uwarunkowane jest zarówno predyspozycjami dziecka, jak też doбором muzyki o określonych elementach składowych: kolorystyce, dynamice, artykulacji, rytmice czy harmonii to efektywność wychowania muzycznego zależy od wiedzy nauczyciela o tym czego i w jaki sposób nauczać, aby odpowiednio przygotować dzieci do odbioru muzyki. W kolejnym podrozdziale „Wychowanie muzyczne w aspekcie umuzykalniającym” Doktorantka ukazuje rolę wychowania muzycznego w rozwijaniu predyspozycji muzycznych dziecka w wieku przedszkolnym. Opisując specyficzne w tym okresie rozwojowym podstawowe zdolności muzyczne dzieci (m.in. wrażliwość na barwę i głośność dźwięków, poczucie rytmu oraz wyobraźnię muzyczną) wskazuje na właściwe oddziaływania umuzykalniające, które powinny zmierzać do rozwijania umiejętności muzycznych dzieci w zakresie słuchu wysokościowego, poczucia rytmu i tempa, pamięci i wrażliwości muzycznej oraz zamiłowania do muzyki. W dalszej części podrozdziału Doktorantka

przedstawia założenia warstwicowej teorii rozwoju człowieka S. Kunowskiego co argumentuje faktem, iż muzyka holistycznie oddziałuje na człowieka. Następnie, w sposób przejrzysty i czytelny, z wykorzystaniem tabeli, ukazuje, w jaki sposób muzyka oddziałuje na poszczególne warstwy rozwoju człowieka.

W podrozdziale „Wychowanie muzyczne w aspekcie ogólnorozwojowym” mgr M. Grabowska-Stec wskazuje różne ujęcia związków wychowania muzycznego z procesami rozwojowymi dziecka. Podkreślając wielowymiarowość edukacji muzycznej przedstawia możliwości wykorzystania jej metod do realizowania treści nie tylko z przedmiotów artystycznych, ale też humanistycznych i ścisłych. Dowód na słuszność przedstawionej tezy Autorka ukazuje w kolejnych podrozdziałach poświęconych związkom muzyki z poszczególnymi rodzajami inteligencji, wyróżnionymi przez Gardnera. Odnosząc się do każdego z rodzajów inteligencji (językowej, matematyczno-logicznej, ruchowej, wizualno-przestrzennej, przyrodniczej, intrapersonalnej, interpersonalnej oraz muzycznej) Autorka przygotowała kolejne podrozdziały dysertacji ukazujące możliwości wspierania ich rozwoju poprzez działalność muzyczną. Autorka wyjaśnia, że ta część pracy jest podstawą jej autorskiego programu „Czar muzyki – czyli wdrażanie do nauki pisania, czytania oraz rachowania na bazie muzykowania”. Ten fragment pracy oceniam najwyżej. Wyróżnia się on bowiem wśród całości pracy przejrzystym, komunikatywnym językiem oraz poprawnością merytoryczną. Jak wynika z zamieszczonego przypisu tekst był już publikowany jako artykuł w pracy zbiorowej.

Dokonując całościowej oceny części teoretycznej należy stwierdzić, że ma ona logiczną strukturę, ale jest zbyt rozbudowana i nie wszystkie fragmenty pracy mają ścisły związek z tematem. Najsłabszy pod względem merytorycznym i językowym jest rozdział I. Opracowując treść rozdziałów II i III Autorka udowodniła, że posiada rozszerzoną wiedzę z zakresu wychowania muzycznego i zna literaturę przedmiotu na ten temat. Rozdziały te są interesujące i zdecydowanie lepiej opracowane pod względem edytorskim, jednak treść rozdziału III wykracza poza temat podjęty w pracy.

Wartość części teoretycznej znacząco obniża formalna strona pracy. Problemem Autorki jest wielowątkowość myśli łączonych w jednym zdaniu oraz brak dbałości o jasność przekazu co bardzo utrudnia, a niejednokrotnie uniemożliwia zrozumienie tekstu. W całej części teoretycznej, niemal na każdej stronie, znajduje się bardzo wiele błędów językowych (stylistycznych, gramatycznych, interpunkcyjnych). W tekście znajdują się też błędy ortograficzne, jak choćby często pojawiający się w rozprawie wyraz „nie mniej” pisany przez Autorkę rozdzielnie w nieuzasadnionych sytuacjach. Błędnie napisane są też m.in. wyrazy:

„a niżeli” (str. 16), „nie rozwijane” (str. 4), „nie odłącznym” (str. 93). Niewłaściwie stawiane są przecinki przed wyrazem „który” np. „w, których”; „od, których” itp.

Problem poprawności językowej dotyczy też pozostałych części pracy, jednakże teraz chcę się skupić na ocenie merytorycznej zawartości rozdziału metodologicznego.

Mimo, że tytuł pracy sugeruje badania przekrojowe to Autorka planując badania w żaden sposób nie uwzględniła wymienionych w tytule lat. Badania prowadzone były tylko w 2017 roku.

Przedmiotem podjętych badań Autorka uczyniła „Działania w zakresie wychowania muzycznego podejmowane przez nauczycieli mające na celu wspieranie rozwoju edukacyjnego dziecka w wieku przedszkolnym” (str. 225). Głównym celem badań było zaś: „Określenie roli wychowania muzycznego we wspieraniu rozwoju edukacyjnego dziecka w wieku przedszkolnym” (str. 256), co już na tym etapie odbiega od tematu pracy. Jeszcze bardziej zaskakuje sposób sformułowania przez Autorkę celu teoretycznego: „Wzbogacenie wiedzy z zakresu teorii muzycznego w ramach wspierania rozwoju edukacyjnego dziecka w wieku przedszkolnym”, a także celu praktycznego: „Opracowanie autorskich scenariuszy zajęć z obszaru wychowania muzycznego wspierających rozwój edukacyjny dziecka w oparciu o wymogi ministerialnego Programu Wychowania Przedszkolnego”. Sformułowanie celu praktycznego jest szczególnie zadziwiające nie tylko z uwagi na temat pracy, ale ze względu na fakt, że str. 264 Doktorantka pisze: „Próbą przedstawienia form integrowania wychowania muzycznego z poszczególnymi typami inteligencji są przygotowane autorskie scenariusze zajęć ukierunkowanych na wspieranie rozwoju edukacyjnego dziecka”. Natomiast we na str. 10 oraz na str. 197 można przeczytać: „próbą połączenia teoretycznych podstaw wychowania muzycznego oraz dotychczasowych wyników badań w praktyce było stworzenie programu autorskiego pt. „Czar muzyki – czyli wdrażanie do nauki pisania, czytania i rachowania na bazie muzykowania”. Następnie Autorka wyjaśnia, że program ten stanowi wynik jej czteroletniej pracy z dziećmi w wieku od 2,5 do 6 lat podlegający wielu weryfikacjom na bazie obserwacji i osiągnięć dzieci, który został zrealizowany i pozytywnie zweryfikowany w roku szkolnym 2015/2016 w grupie 25 wychowanków przedszkola. Krótki opis konstrukcji programu znajduje się w rozdziale metodologicznym, w podrozdziale Metody i techniki badawcze (str. 264-265), zaś w aneksie w aneksie znajdują się trzy przykładowe scenariusze zajęć. Nie rozumiem jaką rolę pełni powyższy program w przedstawionej do oceny dysertacji i jakiego programu dotyczy cel praktyczny badań? W każdym razie o innym programie nie ma w pracy mowy.

Po przedstawieniu celów teoretycznego i praktycznego Doktorantka przedstawiła cele szczegółowe. Szczególnie obiecujący wydaje się pierwszy z celów szczegółowych: „Określenie zależności między kompetencjami nauczycieli wychowania przedszkolnego, a wspieraniem rozwoju edukacyjnego dziecka w oparciu o wychowanie muzyczne” (str. 256). Trzy pozostałe cele szczegółowe to: „Wskazanie przez badanych form wychowania muzycznego wspierających rozwój fizyczny dziecka; Wskazanie przez badanych form wychowania muzycznego wspierających rozwój intelektualny dziecka; Wskazanie przez badanych form wychowania muzycznego wspierających rozwój społeczno- moralny dziecka” (str. 256-257). Odpowiednio do celów szczegółowych zostały sformułowane problemy badawcze, niestety kolejny raz bez dbałości o język wypowiedzi. Problemy drugi i trzeci brzmią: „3. Jakie form wychowania muzycznego wspierając rozwój intelektualny dziecka? (str. 257); 4. Jakie form wychowania muzycznego wspierając rozwój społeczno-moralny dziecka? (str. 257). Już na tym etapie wyjaśnień metodologicznych trudno jest sobie wyobrazić, w jaki sposób Doktorantka zamierza poprzez rozwiązanie problemów szczegółowych zrealizować cel teoretyczny i praktyczny pracy. Jeszcze większe zdziwienie budzi sposób sformułowania przez Autorkę hipotez roboczych, które w badaniach sondażowych, a takie przecież prowadziła, stawia się jedynie w odniesieniu do pytań o zależności. Nie wiadomo na jakiej podstawie, bo bez odwołania do literatury albo wyników badań, Doktorantka formułuje jednak takie hipotezy: „3. Zakłada się, że muzyka wspiera rozwój intelektualny dziecka. Szczególne korelacje występują w zakresie kompetencji matematycznych oraz wdrażających do nauki pisanie i czytania, jednak te obszary nie są rozwijane w sposób optymalny przez nauczycieli, a sami nauczyciele wykazują chęć doskonalenia się w tym zakresie” (str. 258). Wydaje się, że przy takiej precyzji przekonań Doktorantki badania nie są już potrzebne. W odniesieniu do pytania o zależności Autorka przyjęła, że „nauczyciele posiadający wykształcenie muzyczne oraz podnoszący swoje kwalifikacje i zainteresowania w obszarze wychowania muzycznego charakteryzują się większą kreatywnością oraz różnorodnością stosowanych form i metod wspierających rozwój edukacyjny dziecka w oparciu o treści wychowania muzycznego” (str. 258).

Skoro pojawiło się w badaniach pytanie o zależności (warto przypomnieć: „między kompetencjami nauczycieli a realizacją działań wspierających rozwój edukacyjny dziecka...”) to logiczne jest ustalenie zmiennej zależnej i niezależnej. Niestety zmienną niezależną w badaniach Mgr M.Grabowskiej-Stec nie są, jak można byłoby się spodziewać, kompetencje nauczycieli, lecz: „wykształcenie, staż pracy, miejsce pracy, działania nauczycieli. Zmiennymi zależnymi Autorka uczyniła zaś: umiejętności w zakresie rozwoju



fizycznego dziecka np. lepsza koordynacja ruchowa, orientacja w przestrzeni, poczucie własnego ciała itp., umiejętności w zakresie rozwoju poznawczego dziecka...., społeczno-moralnego ....." (str. 13 i 259). Nie ma to większego znaczenia, bowiem Doktorantka nie przedstawiła w pracy żadnych wyników dotyczących poziomu rzeczonych umiejętności u dzieci, ani też żadnych wyników wskazujących na badanie zależności między wyróżnionymi zmiennymi. Jedynym narzędziem zastosowanym w badaniach był Kwestionariusz dla nauczyciela, który zawierał łącznie 29 pytań, w tym 12 o charakterze metryczkowym i 17 związanych z realizowaniem wychowania muzycznego. Celem kwestionariusza, jak wyjaśnia Autorka było „uzyskanie informacji dotyczących działalności nauczycieli w ramach realizacji wychowania muzycznego przez różne formy i metody muzyczne i rozwijania poszczególnych typów inteligencji a w efekcie wspierania rozwoju wszystkich sfer rozwojowych dziecka 5-letniego”. Pytania kwestionariusza są zbudowane na zbyt dużym poziomie ogólności z kafeterią odpowiedzi „Zdecydowanie tak”, „Raczej tak”, „Raczej nie”, „Zdecydowanie” lub też „Często”, „Rzadko”, „W ogóle”.

Wyniki badań uzyskane, za pomocą 17 ogólnych pytań kwestionariusza, z wąską, mało konkretną kafeterią odpowiedzi nie mają znaczącej wartości naukowej.

Doktorantka zapowiada, że w podjętych badaniach posłużyła się metodologią badań ilościowych i jakościowych i wyjaśnia: „weryfikację empiryczną teorii wykonano za pomocą badań ilościowych, do realizacji celu praktycznego posłużyły badania jakościowe” (str. 14). Powód wykorzystania, w mniemaniu Doktorantki, metodologii mieszanej podany jest na str. 261: „Łączenie metod ilościowych i jakościowych wynika przede wszystkim z faktu, iż naukowcy zajmujący się badaniami historycznymi, w przeciwieństwie do badacza zajmującego się współczesnością dokonuje analizy wyłącznie w oparciu o źródła, które zostały w odnośnym czasie wytworzone przez innych w odmiennych celach”. Wygląda na to, że Autorka nie rozumie istoty badań ilościowych i jakościowych i nie wie, że zasadniczo różnią się one od siebie metodami badawczymi dyktującymi odmienny sposób postępowania badawczego już etapie gromadzenia danych, które następnie można „mieszać” poprzez scalanie, wiązanie lub zagnieżdżanie.

Mimo, że Autorka jednoznacznie wskazała, iż realizuje badania korzystając z metody sondażu diagnostycznego i techniki kwestionariuszowej to w rozdziale opisującym metody i techniki badawcze na str. 262 z niezrozumiałych powodów pojawia się informacja: „Odnosząc się do drugiej wybranej metody mianowicie monografii pedagogicznej oraz kierując się wybranymi technikami przez M. Łobockiego przyjęto analizę treściową dokumentów, polegającą na interpretacji zawartych w nich treściach”. O żadnych

dokumentach dotyczących badanych placówek ma jednak mowy w rozdziałach empirycznych. Nie wiadomo też skąd pomysł przywołania monografii pedagogicznej jako metody w odniesieniu do recenzowanej pracy.

Reasumując, rozdział metodologiczny jawi się jako zbiór niemal przypadkowo zebranych pojęć metodologicznych oraz nieprecyzyjnie sformułowanych celów i problemów badawczych. Nie dziwię się, że w tym chaosie terminów Autorka nie wiedziała co tak naprawdę chce zbadać i w jakim celu.

Prowadząc badania ilościowe w dużej grupie osób badanych Doktorantka nie zastosowała żadnych analiz statystycznych (analiza korelacyjna) toteż nie zbadała żadnych zależności, ani nawet nie porównywała ze sobą żadnych grup nauczycieli np. o wyższych i niższych kwalifikacjach w zakresie edukacji muzycznej co zapowiedziała w pierwszym problemie badawczym. Przedstawienie wyników badań sprowadza się do zbiorczego (łącznie całej grupy badanych) zestawienia w tabelach danych liczbowych i procentowych.

Rozdział V zatytułowany został „Pedagogiczne implikacje uzyskanych wyników badań w kontekście analizy ilościowej”. Pierwszy podrozdział tego rozdziału powinien znajdować się w rozdziale metodologicznym, bowiem obejmuje charakterystykę osób badanych. W dalszej części Autorka przedstawiła w postaci tabel lub wykresów materiał uzyskany za pomocą 17 pytań kwestionariusza. Opis wyników badań sprowadza się do przepisania wyników z tabeli (zob. 269-246) bez żadnej ich interpretacji. Przykładowy fragment takiego opisu brzmi: „Zgodnie z powyższym zestawieniem wśród obszarów sfery poznawczej wspieranych przez treści muzyczne badani nauczyciele najczęściej wymieniają; uwagę („zdecydowanie tak” – 84% - 645 os., „raczej tak” – 14,96% - os., „raczej nie” zaledwie 0,39%-3os., a „zdecydowanie nie” nikt z badanych), pamięć („zdecydowanie tak” - 83,72%-638 os, „raczej tak” -15,35%-117 os, „raczej nie zaledwie 0,92%-7 os., a „zdecydowanie nie” ponownie nikt z badanych), odbieranie wrażeń („zdecydowanie tak” 78%.....)” (str. 324-325). W taki sposób przepisywane są wszystkie wyniki z tabeli obejmującej w tym wypadku 18 kategorii (str. 324). Niekiedy zamiast tabeli pojawiają się wykresy, a Autorka próbuje szerzej opisywać wyniki, jednakże czyni to w sposób niezrozumiały i nieuprawniony: „analiza niniejszych wyników pozwala zauważyć niewielką różnicę dla poszczególnych inteligencji i ich korelacji z muzyką. Procent pozytywnych odpowiedzi w przypadku inteligencji interpersonalnej wynosi 94,49%, natomiast intrapersonalnej 88,58%”. Nie rozumiem jak na podstawie takich wyników można mówić o korelacji. Nieporozumieniem jest też orzekanie o różnicy w przypadku porównywania wyników procentowych „na oko”.

Ostatni rozdział pracy nosi tytuł „Pedagogiczne implikacje uzyskanych wyników badań – ujęcie jakościowe”. Sądząc po tytule podrozdziału i jego zawartości można odnieść wrażenie, że Autorka utożsamia interpretację wyników badań z prowadzeniem badań jakościowych. W rozdziale Autorka ponownie analizuje dane uzyskane za pomocą Kwestionariusza, kolejno jedno pytanie po drugim, ale tym razem podejmuje próby rozszerzonej interpretacji tych wyników. Zupełnie nie rozumiem na jakiej podstawie Autorka porównuje wyniki nauczycieli posiadających różny stopień awansu zawodowego, ponieważ w pracy nie ma takich danych: „Porównując częstotliwość stosowania określonych form ze względu na potrzeby wychowanków, a dokładnie chętny w nich udział ponownie najlepiej wypadają nauczyciele mianowani i dyplomowani. Nauczyciele kontraktowi oraz mianowani (powtórzenie wyrazu: mianowani jest w doktoracie – przyp.T.Z-M.) zdecydowanie rzadziej wskazują, aby dana forma wychowania muzycznego była zdecydowanie nie lubiana przez dzieci. Co więcej 14 z 18 form uzyskało wynik 0% w przypadku nauczycieli kontraktowych, a 12 w przypadku mianowanych” (str. 355). Sposób interpretacji wyników badań i formułowania wniosków końcowych sformułowanych na końcu rozdz. V (str. 370-371) wskazują na bardzo niskie kompetencje badawcze i językowe Autorki.

W Zakończeniu pracy Autorka przedstawia swoje refleksje na temat znaczenia wychowania muzycznego dla wszechstronnego rozwoju z uwzględnieniem teorii inteligencji wielorakich H. Gardnera oraz warstwicowej teorii rozwoju S. Kunowskiego.

Bibliografia przygotowana jest poprawnie, z wyróżnieniem rodzaju wykorzystanych źródeł.

W aneksie, na stronach 418-430 zamieszczone zostały – jak zapowiada Autorka – 3 przykładowe scenariusze zajęć stanowiące elementy programu autorskiego „Czar muzyki...”.

Zaskakujące jest dlaczego scenariusz I nazwany jest arkuszem hospitacji zajęć, scenariusz II nazwany został konspektem, zaś trzeci scenariuszem. Można się domyślić, że Doktorantka nie uporządkowała nazewnictwa i arkusz hospitacji jest scenariuszem, na co wskazują zawarte w nim informacje. Skupiając się na ocenie merytorycznej scenariuszy należy zwrócić uwagę, że zawierają one bardzo dużo treści, które mogą być za trudne pojęciowo dla dzieci 5-6-letnich. Przykładowo w pierwszym chociażby Autorka przybliżając dzieciom termin: muzyka ludowa wyjaśnia, że muzyka ta „opierała się pierwotnie na skali pentatonicznej to znaczy 5 dźwiękowej i skalach modalnych utożsamianymi z kościelnymi charakteryzującymi się dźwiękiem centralnym i zwrotami melodycznymi i interwałów” (str. 418). Następnie przedstawia zaczerpnięte ze stron internetowych obszernie, napisane

językiem nieprzystępnym dla dzieci opisy tańców narodowych: Krakowiaka, Kujawiaka, Mazura, Oberka i Poloneza. W trakcie zajęć dzieci mają ponadto nauczyć się tańczyć poloneza, utworzyć mapę mentalną polskich tańców narodowych, wyodrębniając m.in. stroje i instrumenty ludowe. Rozpoznawać tempo i tonację tańców ludowych. Wydaje się, że zadania przewidziane w scenariuszu mogłyby być tematem co najmniej kilku spotkań, jednakże z arkusza hospitacji (scenariusza) wynika, że mają być zrealizowane na jednych zajęciach. Dwa kolejne scenariusze zawierają już treści bardziej dostosowane do wieku dzieci, choć np. wyjaśnienia klucza wiolinowego (nadaje nutom bezwzględną wysokość) czy innych pojęć muzycznych mogą być niezrozumiałe.

\*

Mgr M. Grabowska-Stec niewątpliwie posiada wiedzę na temat wychowania muzycznego w przedszkolu, jego właściwości i uwarunkowań. Zna literaturę na ten temat i niewątpliwie jest zaangażowana w proces wychowania muzycznego. Niestety brak doświadczenia badawczego i świadomości metodologicznej spowodowały, że Doktorantka nie potrafiła właściwie zaplanować badań, za pomocą których mogłaby zrealizować podjęty temat. W tym celu należałoby przeprowadzić badania przekrojowe precyzyjnie ukierunkowane na realizację wychowania muzycznego w przedszkolach w kolejnych latach. Odrębną kwestią jest propozycja autorskiego programu wychowania muzycznego opartego na teorii inteligencji wielorakich. Program mógłby zostać zaprezentowany po omówieniu wyników badań, jako przykład dobrej praktyki w wychowaniu muzycznym, wspierającym wszechstronny rozwój dziecka.

Sam pomysł powiązania wychowania muzycznego z teorią inteligencji wielorakich świadczy o kreatywnym i zaangażowanym podejściu Doktorantki do metodyki edukacji muzycznej dzieci i to uważam za cenny zasób mgr M. Grabowskiej-Stec. Powiązanie edukacji muzycznej z teorią inteligencji wielorakich Gardnera to w moim przekonaniu zagadnienie na oddzielną pracę doktorską, o innym tytule i o charakterze eksperymentalnym. Wówczas, ta twórcza idea, mogłaby stanowić podstawę teoretyczną do opracowanego programu zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym. Celem badań byłoby zbadanie efektywności programu zgodnie z procedurą badań eksperymentalnych. Pozytywnie zweryfikowany program w toku rzetelnie przeprowadzonych badań mógłby stanowić bardzo interesującą propozycję metodyczną dla nauczycieli przedszkoli.

Ogromne zastrzeżenia budzi formalna strona pracy. Doktorantka posługuje się mało komunikatywnym językiem, nie dba o jasność przekazu, zdania mają błędną strukturę składniową, w pracy poraża ilość błędów edytorskich (nawet na stronie tytułowej występuje

błąd w skrócie „nzw.” dla określenia „profesora nadzwyczajnego” oraz w spisie treści w punkcie .3.37). Wielość błędów językowych czyni pracę mało czytelną.

Przygotowanie rozdziału metodologicznego oraz opracowanie części empirycznej świadczy o niskich kompetencjach badawczych Autorki. Wydaje się, że Doktorantka nie rozumie podstawowych pojęć metodologicznych: korelacji, zmiennych, wskaźników i nie ma pojęcia o istocie badań ilościowych i jakościowych. O ile jednak brak kompetencji badawczych może być przyczyną pojawienia się tak rażących błędów metodologicznych to już poprawne zredagowanie tekstu oraz wyeliminowanie błędów językowych i edytorskich leżało chyba w możliwościach Doktorantki.

Konkludując stwierdzam, że jakkolwiek wysoko oceniam autorski pomysł wykorzystania muzyki w celu wspierania wszechstronnego rozwoju dziecka oraz doceniam wiedzę mgr M. Grabowskiej-Stec na temat wychowania muzycznego to jednak biorąc pod uwagę wykazane w recenzji uchybienia, a w szczególności rażące podstawowe błędy metodologiczne oraz niezrealizowanie celu badań z przykrością stwierdzam, że rozprawa nie spełnia wymagań stawianych pracom doktorskim i z tego powodu nie może być podstawą publicznej dyskusji.



